**Droga Pienińska** jest jednym z najpiękniejszych szlaków w Pieninach, który zachwyca o każdej porze roku.

Budowę Drogi Pienińskiej w 1860 r. rozpoczął Józef Szalay, twórca uzdrowiska Szczawnica oraz organizator pierwszych spływów Dunajcem. Pierwszy odcinek Drogi Pienińskiej do Leśnego Potoku wybudował w latach 1870-75 r., a od roku 1880 trasę budowała już krakowska Akademia Umiejętności.

Wędrując tą trasą można podziwiać wszystkie najpiękniejsze zakątki przełomu Dunajca. Ma ok. 10 km długości i prowadzi ze Szczawnicy do Czerwonego Klasztoru.

Tylko 20% długości traktu przebiega po stronie polskiej, pozostała część po stronie słowackiej.

Droga Pienińska zaczyna się przy przystani flisackiej w Szczawnicy, w miejscu, gdzie Grajcarek wpada do Dunajca. Jednak warto zacząć wycieczkę od Kotuńki, czyli skały rzuconej pośrodku Dunajca, znajdującej się tuż przed wjazdem do Szczawnicy. Na wysokości 9,5 metra, na skale stoi na niej dumnie góral, który wita i pozdrawia gości zmierzających do uzdrowiska. Pierwszą figurkę górala ustawiono na niej już w roku 1875 i stała przez kolejnych 37 lat. Góral powrócił na swoje miejsce dopiero z końcem XX wieku, w roku 1997.

Z Kotuńką związana jest legenda, według której diabeł niósł ogromny głaz, który chciał zrzucić na Zamek Pieniński, gdzie św. Kinga ukrywała się przed Tatarami. Przeszkodził mu jednak kogut, który zapiał, pozbawiając czarta całej mocy. Kamień spadł więc do rzeki, nie czyniąc nikomu szkody.

Podążając od Kotuńki, po lewej stronie znajduje się spory parking. Są tu sklepy oraz wypożyczalnie rowerów. Nieopodal przystani flisackiej, na rzece jest niewielka wysepka, tzw. Cypel na który wiedzie drewniany mostek.

Po drodze znajduje się odbicie do Schronisko PTTK Orlica Szczawnica, gdzie można się posilić i odpocząć. Następnym punktem jest Grota Zyblikiewicza- duża skalna wnęka znajdująca się w zboczu Kaczego (wnęka nazywana była dawniej Piecem Majki lub Grotą Cygańską). Z kolei mijamy Pawilon Pienińskiego Parku Narodowego, gdzie można zobaczyć wystawę geologiczno-przyrodniczą). Nieco niżej można przepłynąć wraz flisakiem łodzią na drugą stronę Dunajca, gdzie prowadzi szlak na Sokolicę .

Udając się dalej w stronę granicy zobaczyć można niemal pionową, 40 metrową ścianę- tzw. Hukową ścianę. Docieramy do granicy Państwa, gdzie kończy się słowacki spływ Dunajcem.

W miejscu, gdzie Leśnicki Potok wpada do Dunajca odchodzi droga do Leśnicy. Dobrze widoczna jest tutaj wysoka skała o nazwie „Wylizana”.

Warto podejść do Leśnicy, gdzie znajduje się restauracja, centrum turystyczne, pensjonaty, schronisko „Chata Pieniny” a potem wrócić na trasę do Czerwonego Klasztoru.

Będziemy podziwiać Sokolicę, a pod nią turnie „Głowa Cukru” i „Wilcza Skała” oraz „Siedem Mnichów”.

Obowiązkowym miejscem odwiedzin przez turystów jest skała zwana „Janosikowy Skok” lub „Zbójnicki Skok”, która znajduje się w miejscu największego zwężenia rzeki. Ze skały doskonale widać przepływające tratwy flisackie. Wg legendy Janosik uciekając przed żandarmami węgierskimi przeskoczył tutaj Dunajec, a na skale został odciśnięty ślad jego kierpców. Podobno Janosik egzaminował tutaj kandydatów do swojej drużyny.

Naszym oczom ukazuje się szczyt Trzech Koron, a zaraz za zakrętem pojawia się polana ze świetnym widokiem na szczyt oraz drewniany amfiteatr w kształcie Trzech Koron. Jeszcze tylko mostek i jesteśmy w Czerwonym Klasztorze (muzeum), z którym związana jest legenda o latającym nad Pieninami mnichu Cyprianie. Po dojściu do „Czerwonego Klasztoru” można odpocząć nad Dunajcem, lub udać się w kierunku kładki stanowiącej połączenie Polski i Słowacji, która jest znakomitym punktem widokowym na Dunajec, Trzy Korony.